

Jan Mazur OSPPE, *Polityka pro homine. Wybrane kwestie z etyki życia politycznego w zarysie*, Wydawnictwo UNUM, Kraków 2021, ss. 360.

We współczesnym, zglobalizowanym świecie, człowiek zderzając się z wieloma systemami wartości, niejednokrotnie stojącymi w opozycji do siebie, gubi jednoznaczną orientację w tym, co jest słuszne a co nie, co się dozwolone a czego należy unikać, co jest godne uznania a co potępienia. Mimo braku racjonalnie wyrobionego zdania, opartego na twardych przesłankach, na temat stanowisk aksjonormatywnych jest on jednak nieustannie zmuszany do zajmowania konkretnej postawy w konfrontacji z sytuacjami domagającymi się rozstrzygnięć. Najczęściej wówczas tego typu decyzje dokonuje w oparciu o powierzchowne informacje (często płynące z mało wiarygodnych źródeł), podpowiedzi podsuwanych przez różnych suflerów lub zupełnie intuicyjnie. Dochodzi do nich na płaszczyźnie refleksji, w prowadzonych dyskusjach, a także w konkretnych działaniach potwierdzających przyjęcie za swój, jednego z wielu możliwych punktów odniesienia. Częstym następstwem takich praktyk jest utrwalanie się porządków społecznych, które zamiast czynić świat spokojniejszym i przyjaznym wprowadzają weń wiele niepokoju i konfliktów, zamiast służyć człowiekowi działają przeciw niemu. Sprawa jeszcze bardziej staje się poważną, gdy działania podejmowane są przez osoby decyzyjne w sferze ustalania priorytetów, lub zaprowadzania konkretnych stanów rzeczy w wymiarze powszechnym. Gdy to, za ich sprawą zaczynają obowiązywać standardy narzucające ramy i dla tych, co mają inne widzenie wielu spraw i w żaden sposób nie godzą się ze preferencjami niezgodnymi z ich wrażliwością. W dzisiejszym świecie czymś naturalnym staje się, że polityka całkowicie zapomina o etyce. W myśl zasad nie mających oparcia ani w tradycji, ani w racjonalnych przesłankach wyznacza obowiązującą wykładnię funkcjonowania kluczowych obszarów życia społecznego.

Potrzebne jest zatem wskazanie jednoznacznych principiów, które mogłyby stanowić racjonalny, a zarazem zgodny z dobrem człowieka punkt odniesienia w kontekście kształtowania porządku świata. Jedną z takich orientacji aksjologicznych, posiadających wielowiekową tradycję, wypływa z myśli chrześcijańskiej, którą w poprzednim stuleciu rozpoczęto formalizować i dookreślać w ramach tzw. „katolickiej nauki społecznej” lub jak zamiennie określał ją Jan Paweł II „społecznego nauczania Kościoła” – stanowiska budowanego na Piśmie Świętym, myśli Ojców Kościoła, nauczaniu soborowym, dokumentach Stolicy Apostolskiej oraz refleksji opartej na tychże podstawach. Wykładnia skonstruowana na wyżej wymienionych fundamentach nie przybiera niezmiennej postaci. Społeczne nauczanie Kościoła idzie w ślad za przeobrażeniami i wyzwaniem wywołanymi z dynamizmu świata. Stąd też jest nieustannie dopowiadane, lekko modyfikowane, aktualizowane. Przy czym należy podkreślić, że owo uaktualnianie dokonuje się przy zachowaniu rdzenia doktryny katolickiej, będącego zawsze trwałym punktem odniesienia takiego nauczania.

Książka Ojca Jana Mazura wychodzi naprzeciw przypomnieniu, ale i uaktualnieniu podstawowych wytycznych dotyczących porządku świata społecznego, wynikających z nauczania Kościoła katolickiego. Autor rozpoczyna swoją rozprawę od fundamental-

nych kwestii dotyczących: człowieka z przysługującymi mu atrybutami (szczególnie godnością osobową i wolnością), społeczeństwa (reprezentując zarówno podejście normatywne, jak i opisowe), moralności i polityki. W rozdziale drugim podejmuje zagadnienia związane z moralną ideą państwa, prezentując między innymi stanowisko: teokratyczne, makiawelizmu, umowy społecznej, kolektywizmu socjalistycznego, personalizmu chrześcijańskiego. W rozdziale trzecim rozprawia się z tematem państwa demokratycznego w aspekcie: personalizmu, praw człowieka, socjalności, wolności, proceduralności, dojrzałości. Wskazane rozdziały mają charakter ogólny, natomiast kolejne dwa dotyczą kwestii szczegółowych. W czwartym rozdziale Autor omawia sprawy: podatków, ochrony ludzkiego życia, wojen, kary śmierci – a zatem tematy, które współcześnie paląco domagają się wyjaśnień w związku z konkretnymi wydarzeniami lub podejmowanymi działaniami legalistycznymi. Nadto sytuacji aksjologicznego chaosu, w której przeciętnemu człowiekowi trudno się zorientować, dodatkowo wzmacnia wagę dokonanych ustaleń. W piątym rozdziale natomiast rozważana jest sprawa zaangażowania jednostek (szczególnie chrześcijan) w politykę. W tym fragmencie rozprawy jej Autor konfrontuje, na wielu płaszczyznach, wytyczne etyczne z wyzwaniem konkretnych sytuacji praktycznych, do czego dochodzi nieustannie w sytuacjach życiowych. Tutaj Czytelnik otrzymuje konkretne rozstrzygnięcia, które mogą pomóc mu rozwiązać wiele wątpliwości, z jakimi zapewne niejednokrotnie spotyka się w swoim doświadczeniu.

Podejście do poruszanych zagadnień ma jednoznaczny horyzont interpretacyjny. Jest nim personalizm. Ten ma wiele wersji i odcieni. Autor publikacji wyraźnie zdradza przywiązanie do jego wykładni, która w filozoficznym i społecznym wymiarze dookreślana była przez Karola Wojtyłę za czasów krakowsko-lubelskich, a później w okresie piastowania urzędu zwierzchnika Kościoła katolickiego, natomiast w wymiarze teologicznym, a także i społecznym, przez Josepha Ratzingera – nawiązując do jego rozstrzygnięć dokonywanych podczas pełnienia posługi prefekta Kongregacji Nauki i Wiary oraz podczas sprawowania pontyfikatu. Opierając się na tak mocnych filarach intelektualnych, wychodzi ze śmiałości, wyrazistością, daleką od wieloznaczności i miałości eksplikacją tematów, z którymi współcześni stykają się na co dzień, i z którymi mają wyraźne kłopoty z jednoznacznym rozstrzygnięciem. Wywód prowadzony jest z wielką troską o funkcjonowanie człowieka, społeczeństwa i państwa w standardach zapewniających godność osoby, a także nie gubi z horyzontu swego oglądu dobra wspólnego. Wypływa on ze stanowiska uznającego priorytet wartości moralnych oraz zasad, co jest podstawą budowania etyki odpowiedzialności.

Ukazanie się drukiem omawianej pozycji jest niezmiernie ważne, na co wskazują na wstępie wymienione powody natury zewnętrznej. Do nich należy dodać także walory uzyskane wysiłkiem Autora. Na te składa się: szeroki i trafny dobór źródeł stanowiących podstawę prezentowanego stanowiska z punktu widzenia personalizmu chrześcijańskiego, adekwatne i klarowne wyłożenie poruszanych zagadnień, czytelne porządkowanie obszarów związanych z tematami stanowiących przedmiot omówień, częste odwoływanie się do interpretacji diachronicznej (co wyraźnie wzbogaca prowadzony wywód w wy-

miarze synchronicznym), a także wysoki poziom erudycyjny, za sprawą którego lektura rozprawy staje się prawdziwą przyjemnością.

By ten głos nie był tylko laurką wystawioną omawianej książce, bez żadnych uwag polemicznych, niech o takich dwóch będzie mi wolno wspomnieć. Pierwsza z nich odnosi się do kwestii ogólnych. Rozdział drugi książki poświęcony był państwu. Często można spotkać się ze stwierdzeniami, szczególnie wypowiedzianymi przez filozofów, że nie da się prowadzić rozważań na temat państwa z pominięciem fundamentalnych dzieł myśli antycznej Państwa Platona i Polityki Arystotelesa. Stąd można było oczekiwać, że w prezentowanej publikacji znajdą się choć krótkie odniesienia do poglądów wyżej wskazanych filozofów na temat znajdujący się w tytule rozdziału, tym bardziej, że Autor odnosi się do wielu stanowisk historycznych, m.in. św. Augustyna, św. Tomasza, Machiavellego. Jednak dla poglądów wyżej wskazanych klasyków nie znalazł miejsca w swej publikacji.

Druga uwaga odnosi się do kwestii szczegółowej, ale także związanej z pominięciem ważnego zagadnienia, tym razem pozostającego w orbicie tematu dobra wspólnego. Ostatnie dekady przynoszą coraz więcej sygnałów świadczących o chęci ograniczania suwerenności państw narodowych przez struktury ponadnarodowe w drodze narzucania zasad określonych przez współczesnych decydentów, za urzędniczym biurkiem. Co się czyni z pominięciem tradycji poszczególnych społeczności, uznawanych przez nich aksjologii, a także bez poszanowania preferencji, za jakimi te społeczności się opowiadają. Jan Mazur prowadzi rozważania od strony etycznej, na temat wojny w tradycyjnym ujęciu, a działaniom paramilitarnym, o wyżej wskazanym charakterze – niszczącym wiekowy dorobek wielu grup społecznych nie poświęca swej uwagi. Mimo, że one są wyraźnie obecne w dzisiejszym świecie (przynajmniej w kontekście europejskim) i domagają się jednoznacznego odniesienia z punktu widzenia społecznego nauczania Kościoła. Oczywiście nieobecność wskazanych wątków w omawianej publikacji można usprawiedliwić pierwotnym zamysłem Autora rozprawy, wyrażonym w podtytule książki, że ta ma omawiać „wybrane zagadnienia”, związane z podstawowym tematem, a nie poruszyć wszystkie kwestie.

Mimo tych drobnych uwag z całą stanowczością należy uznać książkę Jana Mazura OSPPE Polityka pro homine. Wybrane kwestie z etyki życia politycznego w zarysie za dzieło niezmiernie wartościowe. Z przekonaniem stwierdzam, że wnosi ważną wartość do procesu rozpoznawania zjawisk, jakie stały się jej przedmiotem, a nadto z racji, na jej walory praktyczne – służyć może – wyznaczaniu – dla jednych, umacnianiu – dla innych – orientacji aksjologicznej biorącej po uwagę autentyczne dobro człowieka. Ten praktyczny wymiar jest szczególnie doniosły w warunkach, w którym coraz łatwiej można pogubić się w dokonywanych wyborach.

Mariusz Zemło